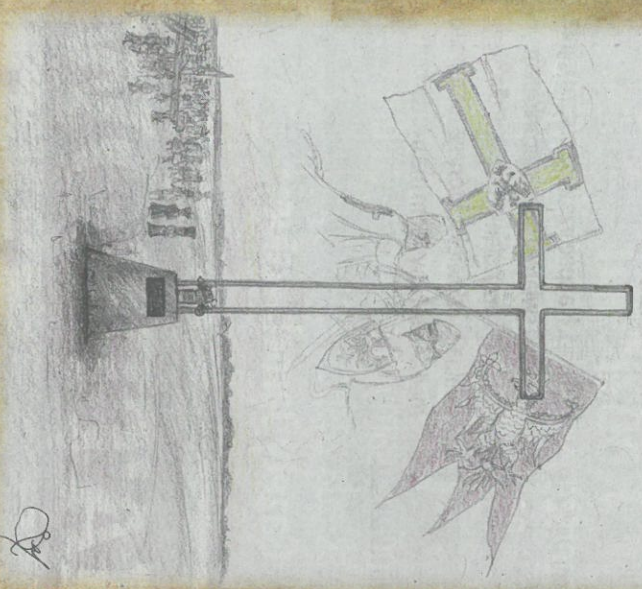


*Ze zbiorów
Marcina Sobczaka*



KRZYŻ UPAMIĘTNIAJĄCY BITWĘ POD GRUNWALDEM

Krzyż z nas słyszał o bitwie pod Grunwaldem. W lipcowym skwarze, w 1410 roku wojska polsko-litewskie starły się z siłami wielkiego Zakonu Krzyżackiego. Była to jedna z największych bitew średniowiecznej Europy. Dla Polaków bitwa zwycięska. Nie dziwi więc fakt, że wydarzenie to doczekało się wielu pomników i krzyży upamiętniających. Takie symbole są niezwykle ważne dla podtrzymywania tożsamości narodowej, świadczą o pamięci kolejnych pokoleń. Mieszkańcy niedaleko położonej Kancluzgi przekorrali się jak istotnym symbolem był pomnik w tym



ku, który upamiętniał to wydarzenie. Podczas II wojny światowej hitlerowcy usunęli go i użyli jako materiału do utwardzenia drogi. Po latach został odkopany podczas remontu skrzyżowania. Krzyż w Grzędze przetrwał wojenną zawieruchę nienaruszony, jednak obecnie jest już inny niż pierwotnie. Stoi w szczytnym polu, przy drodze z Grzeski do Przeworska, za miejscowym cmentarzem. - Krzyż w tym miejscu powstał w maju 1910 roku, w 500 rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Jest bardzo mało znany, a powstał wcześniej niż pomnik króla Władysława Jagiełły w Przeworsku. Postawiono go PSL. Z tej okazji odbyły się uroczystości, w których uczestniczyli ksiądz oraz pop, były bandery, występy ludowe. Krzyż ten był ogromny, wykonany został z drewna. W 2000 roku postawiono nowy, metalowy. Stary niesłusznie złał się. Ten nowy całkowicie zmienił jednak charakter pierwotnego obiektu - mówi Zbigniew Kiszka, sotys Grzeski i pasjonat historii. Ten rocznicowy krzyż został dobrze umiejscowiony. Rozciągające się za nim pola przypominają o zwycięskich polach Grunwaldu, jest tu przestrzeń i cisza, która pozwala na zadumę. Widoki na Przeworsk i okolice też są warte uwagi. Warto wybrać się tu na rowerową przejeżdżkę.

MARCIN SOBZAK

Strażnica Kolejowa „Tryńcza”

Obrona strażnica typu Wachhaus powstała w latach 1904-1905 w Chodaczowie blisko Tryńczy. Była jedną z około trzydziestu podobnych fortyfikacji wzniesionych na terenie Galicji z zadaniem obrony prawy strategicznej linii kolejowej nad rzeką Wisłok.



Licząca niemal 75 km linia prowadziła z Przeworska przez Leżajsk i Nisko do Rozwadowa. Linia ta, podobnie jak inne na terenie zaborów były chronione przez ufortyfikowane strażnice, które miały za zadanie zabezpieczyć neutralne odcinki tras kolejowych przed zniszczeniem. Strażnica „Tryńcza” jest jedną z dwóch tego typu zachowanych do dzisiaj, obok strażnicy w Tarnowie. Projekt architektoniczny upodobił budowlę do zamczku, by ukryć funkcję obronną obiektu. Dwu kondygnacyjny budynek strażnicy wzniesiono

z cegiel, przy czym dolną kondygnację obłożono z zewnątrz piaskowcem, przypominającą kamienny fundament. Powyżej nałożono trynk z poziomym boniowaniem. Na dwóch narożnikach dodano wieże, pozostałe dwa ścięto. Zewnętrzne schody prowadzą na I piętro. Wewnętrzna klatka schodowa prowadzi na parter i półpiętro, z którego wychodzi się na dach. Każde piętro posiada kilka dużych okien, które wyposażone były w stalowe okiennice oraz kilkanaście otworów strzelniczych, które przed mobilizacją pozostawały zatynkowane od zewnątrz. Na górnej kon-

dygnacji wykusz po stronie północnej 3 otwory strzelnicze zostały powiększone, tym samym pozabawione pancerny, zapewne długo po I wojnie światowej. Ochrone strażnic stanowiły stalowe ogrodzenia, często także kłujące krzewy. Największe pomieszczenia budynku na obu piętrach to izby mieszkalne dla ok. 10 żołnierzy każda. Oficer zajmował mniejsze pomieszczenie na I piętrze. Budynek posiadał dwie latryny, system ogrzewania, połączenie telefoniczne i magazyn amunicji. Tak jak w przypadku innych obiektów fortyfikacyjnych, w pobliżu wartowni kolejowych

obowiązywał całkowity (do 570 m) i częściowy (570-1150 m) zakaz budowania obiektów cywilnych bez zgody władz wojskowych. W czasie I wojny światowej strażnicę obsadziło wojsko austro-węgierskie. W latach niemieckiej okupacji istniał w niej posterunek niemieckiej straży kolejowej. Obecnie wyremontowany i oddany do użytku w 2018 r. budynek jest własnością Gminy Tryńcza. Obiekt jest udostępniony do zwiedzania. W 2022 r. strażnica została zgłoszona do konkursu „Zabytek Zadbany”.

OPR. DR. ŻRÓDŁO: WIJÓZ PRZEMYSŁ, GMINA TRYNCZA

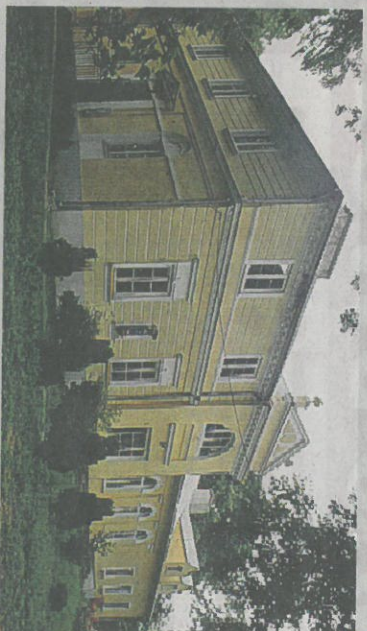
Z CYKLU: ZAMKI, PALACE, DWORY W POWIECIE JAROSŁAWSKIM

Dwór w Rudotowicach



Dokładna data założenia dworu nie jest znana, jednak jego klasycystyczne cechy wskazują na połowę XIX wieku. Obecny dwór został wybudowany za czasów kiedy właścicielem Rudotowic była rodzina Dembińskich.

Obiekt zlokalizowany jest na terenie dawnego dworu obronnego, który wzniesiony był w 1629 roku, gdy Hermonaus Jordan z Samokłesk porwał Eufrozynę Miniszchówną i wywiozł ją do swojej siedziby obronnej w Rudotowicach. Za czasów Dembińskich zespół dworski składał się z dziewięciu zabudowań. Kolejnymi właścicielami dworu byli: Mieroszowscy, Janowiczowie i Gawłowie. Ostatnią właścicielką dworu była Wanda Kutakowska, która zmarła w 1950 roku. W tym samym



roku dwór przystosowano na potrzeby szpitala psychiatrycznego. W 1990 roku do obiektu przeniesiono siedzibę szkoły podstawowej.

Jest to obiekt mурowany, na planie krótkiego prostokąta. Bryła w części wschodniej jest dwukondygnacyjna, a w części zachodniej parterowa.

Układ wnętrz analogiczny: trzy i dwutraktowy. Całość pokryto dachem trój i czterospadowym. W otoczeniu dworu znajdują się ogrody krajobrazowe, pochodzące z końca XVIII lub początku XIX wieku, rozplanowane na wczesniejszych reliktach układu przestrzennego. Zachowała się sieć nierogulanych dróg, z jednym głównym wiązdem od strony folwarku, a także pozostałości nasypów i tarasów nad rozległym parterem wodnym. Parter rozdzielony jest grobla paradową z rzędowymi nasadzeniami z klonu, jaworu i jesionu. Zachował się również starodrzew lipowy. Młodsze podłożenia są modrzewie, kasztanowce, jesiony i topole. Z gatunków obcych roślin orzech czarny i osna wejnówka

JAROSŁAWSKIE STOWARZYSZENIE
OCALIĆ PRZYSZŁOŚĆ DLA
PRZYSZŁOŚCI